Rok 1873. Kraków, czwartek 13 listopada Nr. 261.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16	4	1 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgii	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Z. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des Étrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Przegląd polityczny.

Pod nazwą „postępowego" utworzył się przedwczoraj nowy klub niemieckich posłów we Wiedniu, który przyjął następujący program:

„W celu popierania organicznego rozwoju, a przez to potęgi i zdolności działania stronnictwa wiernokonstytucyjnego, zarazem jednak w celu zachowania sobie zupełnéj samodzielności w każdym kierunku i wyrażania swych przekonań, łączą się podpisani posłowie rady państwa w parlamentarny klub, który w żywéj i przyjaznéj styczności z resztą grup tegoż stronnictwa przedewszystkiem starać się będzie o wzmacnianie i rozwój konstytucyjnych urządzeń, o ustalenie jedności państwa i swobodne przeprowadzenie ustaw państwa, o rozwój ustaw zasadniczych i obfitych pierwiastków wolności i praw w nich zawartych, chcąc tym sposobem przez ożywiającą moc nowoczesnéj cywilizacji Austrję odmłodzić, a szczególnie przez uregulowanie stosunków wyznaniowych naczelną władzę państwa podnieść, a władzę kościoła na właściwe jéj terytorjum ograniczyć. Pod względem ekonomicznym zaś podpisani bronić będą praw uczciwéj pracy i starać się będą o przywrócenie zdrowego ruchu ekonomicznego".

Na wczorajszem posiedzeniu rady państwa, o którem poniżéj zamieszczamy sprawozdanie, rząd wniósł zapowiedziane przedłożenie finansowe, a mianowicie projekt zaciągnięcia 80miljonowéj pożyczki. Według projektu tego, rząd ma być upoważnionym do zaciągnięcia pożyczki w srebrze do wysokości 80 miljonów złr. u banku narodowego za złożeniem za pożyczkę srebro równéj ilości biletów bankowych, a dopóki korzystne wykonanie téj operacji kredytowéj nie będzie możebnem, potrzebne kwoty mają być dostarczone przez dług bieżący, z opłat pożyczkowych spłacalny. Część téj pożyczki ma być obróconą na popieranie budowy kolei żelaznych, których wykończenie rząd umocowany był zapewnić; następnie na czas najnaglejszéj potrzeby, tam gdzie tego potrzeba, urządzone być mają kasy zaliczkowe, przeznaczone na potrzeby kredytu, aby popędowi handlu i rękodzieł przez zaliczki za zabezpieczeniem ich do pomódz. Bezpieczeństwo zaliczek może być zapewnione przez zastawienie leżących w obrębie państwa a nie ulegających zepsuciu towarów, płodów rolniczych i górniczych, fabrykatów, a to najwyżéj do połowy ich wartości szacunkowéj, przez zastawienie papierów wartościowych na giełdzie notowanych, po odtrąceniu przynajmniéj trzeciéj części ich ceny targowéj. Zaliczki mogą być udzielane na trzy miesiące, wyjątkowo zaś na sześć, prolongacje mogą być dozwalane, ale najdłuższy czas trwania zaliczki nie może przenosić jednego roku. Stopa procentowa oznaczoną będzie na czas trwania zaliczki, a w razie prolongacji może być podwyższoną, ale najmniéj 8% wynosić musi. Dalsze artykuły projektu ustawy tyczą się przepisów czynności zaliczkowych, nieopłacenia zaliczki na termin, zarządu kasy zaliczkowéj na rachunek państwa pod naczelnym kierunkiem ministra skarbu przez instytuty kredytowe przez niego naznaczone z przybraniem mężów zaufania, izb handlowych, izb rękodzielniczych i za interwencją w każdéj kasie zaliczkowéj reprezentanta rządowego umyślnie ustanowionego. Procent pobierany przez kasy zaliczkowe obracany ma być na pokrycie braków, a nadwyżka jego przypadnie administracji państwa. Pieniądze wpływać mogące do kas państwa przeznaczane będą na przywrócenie wartości waluty, zaś sposób użycia oznaczonym zostanie ustawą.

Niewiadomo jeszcze na jakich podstawach ukonstytuuje się koło polskie w Wiedniu — czy przyjmie solidarność we wszystkich kwestjach, coby było nonsensem — czy też tylko solidarność w niektórych kwestjach, co jest jedynie racjonalném. W kwestji téj wyraziliśmy niedawno zdanie nasze na tém miejscu, a z przyjemnością zapisujemy dziś takie same zdanie *Dziennika Polskiego*.

„Pożądaném by było, pisze on, ograniczenie solidarności między posłami naszymi do tych wyłącznie kwestji, które mają łączność ze specjalnemi interesami naszego kraju. W sprawach dotyczących naszych spraw narodowych i autonomicznych, w sprawach ekonomicznych, w których położenie naszego kraju wymaga odrębnego uwzględnienia, solidarność i karność są świętemi obowiązkami. W kwestjach niemniéj takich, gdzie solidarne wystąpienie po téj lub po owéj stronie spotęgować może znaczenie koła polskiego, jako ważnego czynnika parlamentarnego, jest ono koniecznem, ale w sprawach, w których nie mamy odrębnego, narodowego interesu, nie powinno się krępować niczyjego osobistego zdania lub przekonania. Do rzędu takich spraw należeć będą między innemi sprawy wyznaniowe i szkolne o tyle, o ile co do nich nie zachodzi spór o kompetencję władzy ustawodawczéj, państwowéj i krajowéj. Z naszego stanowiska pragnęlibyśmy, aby w tych sprawach posłowie polscy jak jeden mąż stanęli po stronie partji postępowéj, gdy to atoli jest niepodobnem, niechaj przynajmniéj każdemu przysługuje swoboda głosowania według swojéj wiary religijnéj i politycznéj."

Zupełnie się piszemy na te słowa *Dz. Polskiego.*

W sprawie upadku Tellusa nowiny z Poznania nie są pocieszające. „Cztery tygodnie minęły, pisze *Dziennik Poznański*, od czasu zamknięcia banku, a na stawie nie czoła nieszczęściu ogólnemu dotąd nic nie zdziałano, nie pomyślano nawet na serjo, jakim sposobem odwrócić, a choćby tylko złagodzić i do jak najmniejszych rozmiarów ograniczyć klęskę.

„Wszystkie narady w téj mierze, nie wyjmując tak zwanego zebrania akcjonarjuszów dnia 7 b. m., odznaczały się niedołęztwem i bezradnością bez granic. — Wszystkie projekty ratunku, które się bądź to na bruku naszym, bądź w pismach publicznych pojawiły, grzeszyły i grzeszą tém, że się oglądają za jakimś deus ex machina, za mesjaszem, który to z Warszawy, to z Paryża, to z Ameryki czy z nieznanéj jeszcze wyspy Monte Christo ma się pojawić, by miljonami ratować tonących w otchłani upadku Tellusowego. Najfałszywsza to, a jednak tak często u nas praktykowana droga"!

Potępiając dotychczasowe mylne postępowanie w téj sprawie, *Dziennik Poznański* zachęca do utworzenia stowarzyszeń kredytowych wzajemnych między tymi, którzy upadkiem Tellusa są zagrożeni, stowarzyszeń opartych na zasadzie pomocy własnéj.

Z polecenia kurji rzymskiéj przygotowują w wielu miastach Włoch adresy do hr. Chamborda, w których mu winszują, że pogardził tronem, ceniąc wyżéj prawowierne swe przekonanie.

Książę Bismark objął znowu prezesostwo w ministerstwie pruskiem, w którem przez niedługi przeciąg czasu zastępował go jenerał Roon. Znowu więc teraz naczelne kierownictwo spraw niemieckich i pruskich spoczywa w jednym ręku.

Dzisiaj zbiera się sejm pruski. Tymczasowe prezesostwo obejmie najstarszy wiekiem Gerlach znany klerykał, współredaktor *Gazety Krzyżowéj*. Sesja obecna sejmu pruskiego będzie miała cechę wyznaniową par excellence, gdyż nietylko śluby cywilne przymusowe ale prowadzenie metryk stanu cywilnego przez urzędy państwowe, prawdopodobnie na sesji téj załatwionem zostanie.

We Francji panuje zupełna niepewność co do formy rządu. Ministerstwo uważa się samo za prowizoryczne, a tak samo uważać należy władzę Mac-Mahona. Rojaliści nie mają najmniejszego pewnego planu, a w zgromadzeniu narodowem panuje zamieszanie. Tylko p. Thiers, który po krótkiéj podróży jesiennéj wrócił do Wersalu i zajął miejsce swe w parlamencie, knuje jakiś plan nowy i ma zamiar wystąpić stanowczo przeciw wszelkim zachciankom dyktatorskim.

Korespondencje „Kraju".

Wiedeń 11 listopada.

ω Bohaterem dzisiejszego posiedzenia był p. minister finansów de Pretis. Ale nigdy jeszcze bohaterów posiedzeń izba nie przyjmowała tak zimno jak dzisiaj de Pretisa — nigdy jeszcze oznajmienie, że rząd postanowił przyjść w pomoc poddanym, nie było przyjęte z większą obojętnością, jak dzisiaj. A dlaczego? Bo wszyscy czują, że pomoc ta za późna — i że pomagający sam jest przyczyną klęski.

„Na mocy najwyższego upoważnienia — rzekł minister finansów — mam zaszczyt przedłożyć wysokiéj izbie projekt ustawy względem zaciągnięcia pożyczki w celu utworzenia kas zaliczkowych i budowania kolei żelaznych. Przesilenie giełdowe, które w maju b. r. wybuchło w Wiedniu, przedstawia naturalną reakcję po perjodzie wyuzdanéj spekulacji (któréj jednak p. minister żadnych przeszkód nie stawiał!). Rząd zdaniem ministra starał się przeciwdziałać téj wyuzdanéj spekulacji rozporządzeniem z d. 2 marca 1872 r. i ograniczeniem liczby wydawanych koncesyj (!)".

Przy słowach tych p. ministra fizyonomja izby przypominała jeden wielki znak zapytania.

„Złe jednak było zanadto wkorzenionem, a szał giełdowy zanadto szerokie ogarnął koło, tak że przestrogi rządu (?) nie skutkowały."

Następnie p. minister finansów przypomina znany aż nadto przebieg krachu, wydane rozporządzenie względem zawieszenia akty bankowéj i usiłowania rządu przyjścia w pomoc tym bankom, które okazały chęć likwidacji i zwinięcia swych interesów.

„Rząd nie mógł materjalnéj użyczyć pomocy upadającym firmom; jednak za żywym udziałem rządu powstał ów komitet pomocy, który związawszy się z bankiem narodowym i utworzywszy fundusz porękojemny pomagał takim firmom, które na pomoc zasługiwały. Rząd zwrócił także uwagę namiestników krajowych na korzyść mogącą wyniknąć z tworzenia takich komitetów pomocy: krok ten rządu zapewne nie miał żadnego skutku. (W tym punkcie p. minister nie myli się!)

„Czynność wiedeńskiego komitetu pomocy — powiada pan minister — była arcyzbawienną, gdyż komitet ten na cele pomocy wydał 50 miljonów złr. Nadzieja jednak, że pomoc ta będzie dostateczną, nie ziściła się. Wprawdzie przeprowadzono liczne likwidacje, nie zdołano jednak jeszcze oczyścić targu pieniężnego od licznych „niezdrowych żywiołów".

„Przybyły zresztą jeszcze dwie okoliczności, które stan rzeczy pogorszyły: nieurodzaj i przesilenie w Ameryce. Nadeszła więc chwila, gdzie rząd uważa za konieczne kroki ze swéj strony, aby zapobiedz fatalnym wpływom katastrofy finansowéj na coraz szersze koła przemysłu i handlu i aby „uczciwą pracę" ochronić od niezawinionych szkód. W tym celu rząd przedkłada ustawę względem 80miljonowéj pożyczki. Rząd zdecydował się przyjść w pomoc handlowi i przemysłowi przez otworzenie im nadzwyczajnych źródeł kredytu i budowanie kolei żelaznych. W kasach rządowych potrzebnych do tego pieniędzy nie ma. Wydanie nowych „not państwowych" niemożliwém jest ze względu na walutę.

„Uważa więc rząd za najstosowniejszą rzecz pomnożyć ilość obiegową banknotów, ale na zasadzie ekwiwalentu w srebrze, mającego się pożyczyć i złożyć do kas banku narodowego."

Mowę ministra finansów przyjęto, jak już wspomniałem, zimno, bez najmniejszych znaków zadowolenia. Następnie izba załatwiła jeszcze kilka werifikacji wyborów i wybór członków do komisji adresowéj.

Wiedeń 11 listopada. Mowa Rechbauera miana przy objęciu krzesła prezesa na wczorajszém posiedzeniu izby w części swéj politycznéj brzmi jak następuje:

Panowie! Po pierwszy raz, nie wliczając chwilowego zjawiska w r. 1848, mamy parlament z bezpośrednich wotów ludu.

Ludowi we wszystkich jego odcieniach daną została możność wybrania sobie swoich reprezentantów, którzy zapatrywaniom jego odpowiadają. Przy wszelkich więc zapatrywaniach, które tutaj wyraz swój znajdą, musimy się przygotować na zacięte parlamentarne walki.

Finansowa klęska dotknęła państwo i zagraża bytowi jego coraz więcéj. Już mowa tronowa zapowiedziała dotyczące przedłożenia rządowe, a jestem przekonany, że wysoka izba przystąpi do ich załatwienia z całą gorliwością, na jaką sprawa ta zasługuje, a mam nadzieję, że się uda pomoc udzielić przemysłowi i handlowi i zarobkowéj działalności, ożywić zaufanie, które tak bardzo upadło i podnieść na nowo produkcję ekonomiczną bez dania nowego pożywiołu korrumpującemu szwindlowi (żywe oklaski).

Inna niemniéj ważna kwestja panowie, domaga się załatwienia, jest to kwestja stosunku państwa do kościoła. Z niecierpliwością, którą łatwo pojąć można, oczekuje lud nareszcie kilkakrotnie zapowiedzianych przedłożeń rządowych, które ostatecznie uregulować mają ten stosunek.

Żywię przekonanie, że cała wysoka izba pojmuje wielką ważność tego zadania i że zechce zadanie to rozwiązać w myśl naszych ustaw zasadniczych.

Będziemy musieli bronić zupełnéj wszechwładzy państwa (oklaski), gdyż panowie, państwo musiałoby abdykować i opuścić szeregi niepodległych państw, gdyby cierpiało, aby prawomocność ustaw jego zawisłą była od uznania lub nieuznania przez obcą jakąś, po za niém stojącą bezojczystą władzę (żywe oklaski).

Cały szereg jeszcze ważnych ustaw będzie przedmiotem naszych obrad.

Oby usiłowania nasze pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem i oby nam się udało wielkie dzieło, na które wskazuje mowa tronowa, mianowicie: zjednoczenie wszystkich ludów w jedno silne na podstawach prawa i wolności oparte państwo. (Oklaski).

Jakiekolwiek różnice zapatrywań nas dzielą, jakiemikolwiek różnemi drogami dążymy, mniemam, że cel nasz ten sam i że drogi te u wspólnego zejdą się celu, bo żywię przekonanie, że wszyscy równie miłujemy wspólną ojczyznę i że wszystkich serca nasze równie gorą'ą pałają miłością ludu, którego życzeniom i potrzebom zadość uczynić pragniemy.

Ustawy zasadnicze podają nam grunt, na którym życzenia te i potrzeby znaleźć mogą wyraz i zadośćuczynienie. A co nadzieję moję jeszcze więcéj wzmacnia, to ta okoliczność, że wszystkie ludy Austrji z radością usłyszały w mowie od tronu, że idee wolności i prawa także u tronu znajdują zupełne uznanie.

Mniemam zatem, że dzieło nasze i tam najsilniejsze znajdzie poparcie, gdyż mamy monarchę, który nawet w mowie tronowéj wolność i prawo jako te podstawy oznacza, w których szuka siły i potęgi państwa. Tam monarsze, panowie wszyscy jak sądzę bez obłudy hołd złożymy, i w tym celu proszę was o wzniesienie trzykrotnego okrzyku: Niech żyje konstytucyjny nasz monarcha cesarz Franciszek Józef".

Francja.

O stanowisku republikanów wobec wniosku Chargarniera i łączących się w popieraniu tegoż wniosku rojalistów i bonapartystów donoszą z Paryża pod dniem 7 listopada:

Otwarcie izby i utrzymanie przez jéj większość propozycji przedłużenia władzy Mac Mahona na kilka lat, popsuło nieco szyki republikanom. I tak: nie stawili jak zamierzali kandydatury Grevy'ego na prezesa izby; Buffet utrzymany został bez walki znaczną większością głosów. Zdaje się, iż ważnym powodem chwilowéj bezczynności partji republikańskiéj jest usunięcie się bonapartystów, którzy po przegranéj wspólnie z lewicą bitwie, opuszczają ją w zabiegach przeciw przedłużeniu władzy Mac Mahona. W saméj rzeczy, sprzecznie z wszelkiém oczekiwaniem gabinet dzisiejszy znalazł tak samo jak 23go maja w chwili walki z panem Thiersem 14 głosów większości, pomimo iż imperjaliści razem z lewicą głosowali. Prawica zyskała zatém kilkunastu deputowanych przez czas wakacyj, co po części upadkowi monarchji legitymistycznéj przypisać należy.

Propozycia bonapartystów odwołania się do ogólnego głosowania w kwestji formy rządu, znalazła poparcie w całéj lewicy. Zauważano, że nawet p. Thiers za nią głosował. Mimo to nie ma pewności, czy w danéj chwili imperjaliści nie przejdą do obozu prawicy, który zawsze drogo ich opłacać musi. Za pomoc w d. 24 maja w obaleniu Thiersa otrzymali kilkanaście prefektur i podprefektur; prawdopodob ém jest zatém, iż w kwestji przedłużenia władzy Mac Mahona dali się kupić; idzie im bowiem nie o jutro, ale o pojutrze. Napoleon jeszcze młody, a tymczasowość nie długo zapewne potrwa, przypuściwszy nawet, że śmiercią Mac-Mahona, mającego obecnie lat 65, zakończyćby dopiero się mogła.

Pan Thiers i jego stronnicy nie mają tyle czasu przed sobą; widząc przemoc liczebną prawicy, poprą zapewne myśl odwołania się do głosowania powszechnego; od téj chwili polityka republikanów popychana fatalizmem przygotowywać będzie przywołanie na tron francuzki Napoleona IV, który ma już pewnego rodzaju królewską tradycję, bez więzów i zobowiązań honorowych, które legitymizm i orleanizm niemożliwemi dziś czynią. Kwestji nie ulega, że jeden tylko Napoleon IV może być królem rewolucji; ale zanim przyjdzie do téj ostateczności, mamy nadzieję, iż mądra polityka lewego środka zwycięży wszelkie przesądy i uprzedzenia przeciwne formie republikańskiéj, jedynéj gwarantującéj spokój długoletni w takim jak Francja kraju. Arbitralna nominacja dyktatora na lat 10, bez uprzedniego oparcia władzy jego na podstawie prawodawczéj, nie może dać takiéj saméj rękojmi, gdyż na przypadek, gdyby przyszła izba nie uznała jego władzy, nie pozostałoby mu nic innego do zrobienia, jak albo siłą się utrzymać, co nie jest prawdopodobném, albo też cofnąć się po krótkiéj tymczasowości. Koniec końców, przedłużenie jego władzy nie rozstrzygnie sprawy, a Francja nie pozyska przez nie stałéj formy rządu.

Proces Bazaina.

W dalszym ciągu przesłuchano świadków:

Świadkowie: Hiegal, Sendic i Lagosse zeznają, że podjęli się przenieść do Metz depesze zawiadamiające Bazaine'a, iż marszałek Mac-Mahon będzie d. 27 sierpnia w Stonay i że wzywa Bazaine'a, aby ruszył w tym kierunku na pierwszy strzał armatni; depesz tych jednak nie doręczyli, gdyż pułkownik Tournier oświadczył im, że je sam wyśle do Metz przez ludzi zaufanych.

Lallemand, były prokurator rzeczypospolitéj zeznaje, że d. 27 pułkownik Tournier dał mu depesze do marszałka Mac-Mahona, że d. 29 wioząc depeszę, spotkał się z jezuitą Boetmanem, który mu powiedział, że przybywa z Metz i w istocie pokazał mu list marszałka Bazaine'a do marszałkowéj.

P. Kiedy ten jezuita wyjechał z Metz?

O. Dnia 27 sierpnia. Prusacy go przepuścili, bo był belgijczykiem i kapelanem pomocniczym.

Franciszek Marchal zeznaje, że d. 28 sierpnia otrzymał od pułkownika Tournier depeszę do marszałka Bazaine'a, zawiniętą w gałkę kauczukową, i że dawszy strażom pruskim tytuniu, przepuszczony został do Metz i zaprowadzony do marszałka Bazaine'a.

P. I oddałeś mu pan depeszę?

O. Oddałem. Wychodząc z Thionville, połknąłem ją, ale w drodze musiałem wypuścić, później ukryłem ją w ustach. — Marszałek powiedział, żem dobrze zrobił.

Prezes. W istocie postępek pański zasługuje na wszelkie pochwały.

Sebastjan Miesch zeznaje, że we czwartek pod koniec sierpnia wyruszył z Thionville do Metz niosąc depeszę do marszałka Bazaine'a, i że tego samego dnia dostał się do obozu, doręczył depeszę i nazajutrz o dziesiątéj przyszedł do marszałka po odpowiedź. Depeszę tę dostał od pułkownika Tournier. Świadek ten dodaje, że był przez cały ten czas pijany.

P. Czy poznałbyś pan oficera, który cię zaprowadził do marszałka?

O. Poznałbym, gdybym go zobaczył. Nazwiska jednak jego nie wiedziałem.

Mikołaj Notrel, szewc, zeznaje, że d. 23 sierpnia dostał od pułkownika Tournier 60 fr. i depeszę od marszałka Mac-Mahona zawiadamiającą marszałka Bazaina, że armja marszałka Mac Mahona będzie d. 27 w okolicach Stenay, i żąda aby na pierwszy strzał armatni Bazaine ruszył naprzeciw niemu.

Alfons Tournier, dymisjonowany pułkownik, komendant twierdzy Thionville podczas wojny, zeznaje, że d. 19 widział się z majorem Magnan, który wyraził mu ubolewanie z powodu, że komunikacje są przerwane, i że nie może powrócić do Metz.

P. Czy major Magnan prosił pana, żebyś przesłał depesze do marszałka Bazaina?

O. Nie przypominam sobie.

P. Czy wiedziałeś pan, że Flahaut miał depeszę i od kogo?

O. Nie pamiętam.

P. Otrzymałeś pan depeszę od marszałka Mac-Mahona d. 23 sierpnia.

O. Tak, depeszę cyfrowaną. Posłałem ją przez emisarjusza, którego nazwiska nie pamiętam.

P. Za odniesienie téj depeszy obiecano 1000 fr., wiedziałeś pan więc, że była ważną. Czemu jéj nie powierzyłeś ajentowi Flahaut?

O. Brałem emisarjuszów, jakich mi wskazano w biurze policji.

P. Dnia 27go sierpnia otrzymałeś pan ważną depeszę?

O. Otrzymałem. Dotyczyła ona ruchów marszałka Mac-Mahona.

P. I posłałeś pan tę depeszę?

O. Posłałem ją w trzech egzemplarzach. Dwa przez ajentów Flahaut i Marchal, którzy oddali ją w Metz. Trzeci egzemplarz posłałem przez szewca Notrel, który jednak nie mógł przedrzeć się przez linje pruskie, i powróciwszy zwrócił mi depeszę.

P. Czy wtedy jużeś pan był posłał depeszę z d. 23?

O. Już posłałem i byłem pewny, że dostała się do Metz.

Na dwudziestém posiedzeniu przesłuchano przedewszystkiem świadka jenérała Coffinières.

P. Opowiedz pan o swoich komunikacjach w drugiéj połowie sierpnia.

O. Chciałbym wprzód objaśnić moje poprzednie zeznanie. Gdym zeznał w sądzie o zawieszeniu broni 15go sierpnia, moje wspomnienia nie były dokładne. Dziś przypominam sobie, że nikogo nie było na polu bitwy, gdy jen. Manteuffel prosił o zawieszenie broni. Gdybym dowodził korpusem armji, nie uważałbym się za upoważnionego do układów i jeślim udzielił zawieszenia broni, to jako gubernator twierdzy Metz. To zawieszenie broni miało trwać dwie godziny.

P. A rzeczywiście przedłużyło się do 24 godzin.

O. Udzieliłem je, żeby obie armje mogły pogrzebać swoich poległych, co mogło dłużéj potrwać.

P. Kto kierował tém zawieszeniem broni?

O. Oficer, którego nazwisko powinno być sądowi znane. Powinieneś był pan go przesłuchać.

P. Nie pozwalam panu mieszać się do kierunku obrad sądowych. Do mnie należy osądzić, czy mam przesłuchać tego lub owego świadka. Mów pan daléj.

O. Otrzymałem listy od komendantów fortów i od dowódzców korpusów w przedmiocie tego rozejmu.

P. Więc nie byli o nim zawiadomieni?

O. Owszem, lecz trochę zapóźno.

P. Czemuś pan zawczasu nie zawiadomił wszystkich i o rozejmie i o jego przedłużeniu?

O. Było to bardzo trudném, a zresztą nie układałem się o przedłużenie.

P. Dla czego nie uprzedziłeś pan marszałka o ruchu okrążającym, który wykonali Prusacy podczas zawieszenia broni?

O. Widać, pan nie znasz miejscowości, inaczéj bowiem wiedziałbyś, że marszałek z miejsca, w którém był, mógł i oczywiście musiał widzieć ten ruch.

P. Więc pan wcale go nie zawiadamiałeś?

O. Powtarzam, nie było to potrzebném.

P. Przejdźmy do komunikacji; co pan czyniłeś pod tym względem?

O. Kilkakrotnie puszczałem balony z depeszami.

P. Odbierałeś pan depesze z zewnątrz?

O. Odbierałem od ludzi takich, jak Flaubaut i od wieśniaków.

P. Dnia 17 czerwca otrzymano w kwaterze cesarskiéj w Chalons depeszę, w któréj zawiadamiasz pan cesarza, iż Metz jest prawie kompletnie osaczony, co wówczas nie było prawdą.

O. Mogłem być sam źle zawiadomiony.

P. Czy d. 19 sierpnia wiedziałeś pan, że komunikacja telegraficzna na chwilę przerwana między Metz, Thionville i Paryżem przywróconą została?

O. Nie pamiętam.

P. Jest w aktach depesza dyrektora telegrafów, zawiadamiająca pana o tym fakcie d. 19 sierpnia.

O. Jeżelim otrzymał tę depesze, prawdopodobnie posłałem ją do marszałka.

P. Czy dyrektor telegrafów proponował panu zanurzenie w Mozelli liny między Metz i Thionville?

O. Proponował, ale nie miałem trzydziestu kilometrów liny.

P. Nie żądał od pana wykonania, prosił tylko o upoważnienie do założenia liny.

O. Chyba tak nie było; przyjąłbym propozycję, gdyby wykonanie jéj było możliwe.

P. Chcemy wiedzieć z jakich powodów odrzuciłeś pan projekt dyrektora telegrafów. Wypadki nauczyły pana jak ważnemi byłyby komunikacje z Thionville.

O. Powtarzam, nie miałem 30stu kilometrów liny.

P. Widziałeś się pan z p. Renou, który z Thionville przybył do Metz i opowiedział panu, jaką drogą można było bezpiecznie mieć komunikacje?

O. Nie pamiętam. Nie mogę przypomnieć sobie wszystkich rozmów, jakie miewałem.

P. Ta jednak była bardzo ważną.

O. Nie przypominam jéj sobie.

Emil Anderson, lat 38, kapitan artylerji zeznaje, że jenerał Marguerite, którego był adjutantem, wysłał z Saint Menehoull depeszę do marszałka Bazaina, i że potem dwie inne depesze powierzono ludziom zaufanym. Były one w języku arabskim.

P. Czy depesze te doszły swego przeznaczenia?

O. Nigdy o tém dowiedzieć się nie mogłem.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 12 listopada.

P. Wincenty Wężowicz, dotychczasowy konduktor budownictwa przy magistracie krakowskim, po odbytym egzaminie otrzymał patent na budowniczego i upoważnionym został do samoistnego prowadzenia fabryk.

Z sądu karnego. — We czwartek dnia 13 listopada, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Katarzyny Kowalówny o podpalenie; Marcina Matysiaka, o kradzież; Michała Gawła, o ciężkie uszkodzenie ciała; Kazimierza Balisza, o oszustwo; Tomasza Garbuli, o gwałt publiczny.

Wieczór muzykalny. — W piątek dnia 14 listopada r. b., wykona tow. muzyczne krakowskie „Muza" w sali redutowéj teatru krakowskiego wieczór muzykalny dla swoich członków, pod kierunkiem dyrektora artystycznego p. Vopalki, z następującym programem.

1. „Noc marcowa" chór męzki Kreutzera.
2. Warjacje Beriota, skrzypce z tow. fortepjanu (pierwszy występ ucznia pryw.).
3. Arja z opery Mignon Thomasia, solo alt z tow. fortepjanu (uczeń tow.).
4. „Nadzieja" Rossiniego, chór na głosy żeńskie z tow. fortepjanu.
5. Sonata S. Bacha, skrzypce z tow. fort.
6. Modlitwa i przekleństwo z opery „Prorok" Mayerbeera, solo alt i chór męzki z tow. fortepjanu.
7. Arja E'morto Donizettego, solo sopran z tow. fortepjanu (pierwszy występ ucznia tow.).
8. „Marinaresca" Tesarina, solo tenor i chór na głosy mieszane z tow. fortepjanu.

Początek o godz. $7^1/_2$ wieczór.

Teatr. — Z wielką przyjemnością zobaczyliśmy wczoraj na afiszu „Obce żywioły" 5-aktową komedję hr. Fredry syna. Komedja ta z zaletami swemi zyskała sobie zasłużone miejsce w repertoarze i zawsze z przyjemnością widzianą jest przez naszą publiczność i wczoraj też ściągnęła do teatru liczne jéj grono.

Nieubłagane trzymanie się zastarzałych przesądów, zapał szalony do wątpliwéj uczciwości spekulacji giełdowych, najazd na polskie towarzystwo téj podejrzanéj arystokracji finansowéj, ignorantyzm i naukowstręt a zarazem zarozumiałość polskich obywateli, wreszcie internacjonał, kommunizm — oto są żywioły, przeciwko którym wystąpił autor, zwiąc je obcemi i w nich potępiając w s z y s t k o, co z obczyzny do nas przychodzi. Nie tu miejsce na zarzuty przeciw temu założeniu; zresztą w chwili pierwszego przedstawienia krytyka obszernie się tą komedją zajmowała. My więc wracamy do przedstawienia, które bezwarunkowo pochwalić musimy. P. Benda w roli Szmucera tem trudniejszéj, że z wzoru tylko w swojéj imaginacji czerpanego stworzonéj, jest znakomity; p. Eker, jako bogaty baron Techtelmeyer, każdym ruchem i słowem wzbudza śmiech publiczności; daléj p. Szymański w roli starego dworaka, p. Błoński jako małomiejski burmistrz i szewc zarazem, z zadania swego wywiązali się bardzo dobrze i z pomocą pani Ekerowéj wierszokletki i niedoszłéj emancypantki, całą komiczną stronę tego utworu uwydatnili. W rolach dramatycznych p. Rychter, którego za tak małą rolę chwalić nie śmiemy, pani Siennicka oraz pp. Wardzyński i Terenkoczy przynależną część oklasków zebrali. W końcu słów kilka wspomnieć należy o p. Siennickim, który wystąpił po raz pierwszy w roli marszałka Moranowskiego. W ogóle Dobrze pojmujemy, że trudno jest bardzo artyście mało znanemu występować w takiéj roli, którą z zadowoleniem publiczności kto inny poprzednio stworzył, i wierzymy że takie predecessorja mogą go onieśmielać i krępować. Temu zapewne przypisać należy niepewność siebie p. S. i jego usterki, które zresztą, spodziewamy się, naprawić się dadzą.

Samobójstwo. — Wczoraj w południe odebrał sobie przy ulicy Polnéj na Kleparzu pod płotem nieznajomy człowiek życie wystrzałem z krucicy. Człowiek ten liczy 20—25 lat i trzymał krucicę pewnie w skostniałéj ręce. Z ubrania zdaje się być wyrobnikiem.

Budowa domu karnego w Stanisławowie. — Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiéj stanisławowskiéj zajmowano się sprawą budowy domu karnego, którą referent Dr. Kamiński w następujący przedstawił sposób: „Sprawa ta toczy się od 2 lat i przechodziła różne fazy. Ostatecznie ministerstwo sprawiedliwości oświadczyło się za budową domu tego w Stanisławowie i to kosztem 2,000.000 zła, z tym warunkiem, że miasto da bezpłatnie grunt pod budowę. Rada miejska uchwaliła już dawniej darowiznę 15 mórg gruntu na cel ten z parceli, gdzie miejsce budowy oznaczono, a Wydział powiatowy uchwałę tę zatwierdził. Obecnie c. k. prokuratorja i ministerstwo zaopiniowały, że owe 15 mórg nie wystarcza, a to z powodu, że przy domu karnym budowane

być mają: szkoła ekonomiczna, warsztaty rzemieślnicze i t. p. — żądają więc ustąpienia całej odnośnej parceli, która obejmuje przestrzeni mórg 25 sążni □ 1395. Z uwagi że budowa domu karnego przez skoncentrowanie większego ruchu, pobyt około 100 urzędników i zwiększenie konsumcji i obrotu handlowo przemysłowego przedstawia dla miasta znaczne korzyści, że dalej już pierwsza w tej mierze uchwała Rady miejskiej powzięta była w tej intencji, aby dać grunt w tym obszarze, jaki na cel ten będzie potrzebny, a oznaczenie 15 mórg nastąpiło tylko w tem mniemaniu, że przestrzeń ta wystarczy, — gdy dziś okazuje się ona niedostateczną, wnosi referent: Rada miejska uchwala oddać pod budowę domu karnego całą parcelę, obejmującą morg 25 sążni □ 1395.

Po dłuższych rozprawach wniosek Dra. Kamińskiego jednogłośnie przyjęto.

We Lwowie spadł przedwczoraj śnieg o godz. 5 wieczorem. Równocześnie chwycił lekki przymrozek.

Jan Roskiewicz, podpułkownik w wojskowym zakładzie geograficznym w Wiedniu, otrzymał od Cesarza wyraz najwyższego zadowolenia za zasługi położone około wystawy powszechnéj.

List gończy.—Pruski sąd obwodowy w Lesznie, ściga Lucjana Holubiczkę lub Cholobyczkę, który się z Kongresówki do Prus schronił, miejsce ekonoma otrzymał, jednak popełniwszy kradzież znikł. Ma lat 23, mówi po polsku, po rossyjsku, trochę po niemiecku.

Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych, w Warszawie stosownie do uchwalonych w d. 19 maja r. b. warunków pierwszego konkursu z zapisu ś. p. hr. Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego na obraz olejny przedstawiający ustęp z żywota Śgo Stanisława Szczepanowskiego, na posiedzeniu swem w dniu 3 listopada r. b. odbytem, oceniwszy złożone na pomieniony konkurs obrazy, większością głosów dziewięciu przeciw jednemu przyznał nagrodę konkursową p. Strzałeckiemu Antoniemu, drugą zaś pracę konkursową, mianowicie p. Sypniewskiego Feliksa, uznał za zasługującą na zaszczytną wzmiankę.

Wystawa wiedeńska z cukru. W cukierni przy ogrodzie Krasińskich w Warszawie wystawiony został model miniaturowy wystawy wiedeńskiej z cukru. Jest to arcydzieło cierpliwości ludzkiej. Wystawa ta mieści się na placu (na stole zrestą), którego rozmiary nie przechodzą ośmiu łokci kwadratowych powierzchni. Na tak maleńkim placyku widnieją wzystkie zabudowania i gmachy wystawowe, drzewa okryte bujnym liściem, mostki i strumyki przebiegające pod niemi, flagi powiewające na dachach i kwiaty, osypujące trawniki. Rozmiary tego wszystkiego drobniutkie, ale proporcyonalne, dają dobre wyobrażenie o „Wystawie“, ma się rozumieć zewnątrz. Twórcą tego dzieła jest pan Hesse Saksończyk od lat czterech pracujący w Warszawie jako cukiernik, a *ciceronem* ukazującym i objaśniającym szczegóły miniaturowe, jest jego córka, Niemeczka, wcale dobrze mówiąca po polsku. Powiedziała ona, że jeden z najbardziej znanych właścicieli cukierni warszawskich zgłaszał się do jej ojca z zamiarem nabycia „Wystawy“ za 300 rs., ale pan Hesse odrzucił propozycją i ma nadzieję sam wyciągnąć ze swej pracy spodziewane a wyższe korzyści.

Teatr. — We czwartek dnia 13 b. m. komedja w 3 ch aktach; „Testament Cezara Girodot,“ przez pp. Belot i Villetard, przełożona dla sceny krakowskiéj przez Wł Sabowskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.— Dnia 10 listopada płatki śniegu, termometr od +1.2 doszedł do +4.4 R. Dnia 11 pochmurno, nad ranem mały śnieg, termometr od —0.4 doszedł do +2.6 R. Barometr nad ranem dnia 12 począł opadać; rano o 6 dnia tegoż stan jego był 333.88, termometru —4.6 R. Wiatr północno-wschodni.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz mianował sekretarza dworu pełniącego służbę w wojskowéj kancelarji cesarskiéj, Władysława Czerkawskiego, radcą sekcyjnym z uwolnieniem od taksy i pozostawiając go na dotychczasowém stanowisku.

— Józef Raab, major i oficer sztabu generalnego, przeniesiony został z pułku br. Johna do pułku br. Jabłońskiego.

— Na przedstawienie dr. Józefa Dietla, nadała rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole ludowéj w Rzuchowie, Janowi Frączkiewiczowi, dotychczasowemu nauczycielowi w Zukowicach starych.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu
dnia 10 i 11 listopada:

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie wynosił przeszło 1500 korcy. Gdy zaś nie wielu kupców przybyło na targ, a posiadacze trzymali się z cenami, na które kupujący przystać nie chcieli, targ w ogóle był mdły, a znaczną część zboża z granicy dowieziono na dzisiejszy targ kleparski. Ceny w końcu targu cokolwiek spadły.

Płacono za pszenicę czerwoną 234 fnt. od 49—55, białą 50—56; żyto 220 ft. 36—41½; jęczmień 193 fnt. 27 — 31; owies 138 fnt. 14—16½; groch 36—40; proso 34—36 złp.

Targ dzisiejszy na Kleparzu w ogóle był mdły, ruch i obrót nie osobliwy, a to głównie z powodu, że kupujących a szczególniéj zamiejscowych, nie wielu było na targu. Ceny tak samo jak i na Baranie uległy małemu spadkowi. Do Morawy i Szląska zakupna żyta jak pszenicy do Wiednia trwają ciągle, niemniéj i do Prus wywóz jest dość znaczny.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 13—13.50, białą 12.75 — 13, żyto na wagę 160 ft. 9.35—10, poślednie 8.90—9.30; jęczmień do browaru 7.30—7.60, na paszę 7—7.25; owies na wagę 100 fnt. 4.10—4.25; koniczynę czerwona 40 — 41; proso 8 — 8.50; tatarkę piękną 7—7.50, poślednią 5.25—6.50; groch 10.—10.50 zła.

CENY
na targowicy publicznéj w Krakowie
dnia 11 listopada 1873 r.

		zła.	c.	do zła.	c.
Mierzyca	Pszenicy zimowéj	6	—	6	75
„	Pszenicy jaréj ..	6	12½	6	50
„	Żyta..........	4	35	5	—
„	Jęczmienia	3	50	3	80
„	Owsa	2	—	2	12½
„	Grochu........	4	50	5	25
„	Jagieł.........	7	—	7	25
„	Fasoli.........	4	75	5	25
„	Tatarki........	2	50	3	75
„	Prosa	4	—	4	25
„	Rzepaku zimow..	5	—	5	20
„	Ziemniaków	1	75	2	—
Centn. w.	Siana	1	20	1	37½
„	Słomy	—	75	—	80
Funt w.	Mięsa woł. lepszego	—	24	—	30
„	„ pośledn.	—	22	—	26
„	Polędwicy	—	35	—	45
„	Słoniny........	—	46	—	50
„	Soli	—	—	—	7
Garniec	Spirytusu na 90⁰ .	3	—	3	50
„	Okowity na 80⁰ ..	1	75	2	—
„	Masła..........	—	—	4	—
Kopa	Jaj kurzych	1	65	1	75
Miarka	Kaszy jęczmiennéj.	—	64	—	80
„	„ częstochow..		—	1	60
„	„ pszenicznéj .	1	50	1	60
„	„ perłowéj ...	1	15	1	60
„	„ tatar. całéj..	—	—	1	40
„	„ „ łupanéj	—	95	1	—
„	„ jaglanéj....	—	96	1	—
„	Pęcaku	—	85	—	90
Mąki	centnar pszenicznéj.	11	10	16	30

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.

Komisarz targowy: *Siermontowski.*

Ruch na kolejach galicyjskich. W ubiegłym tygodniu panował ożywiony ruch na wszystkich tych kolejach naszych, które mają istotną podstawę bytu.

Kolej Arcyksięcia Albrechta miała sporą frekwencję osobową i przewiozła około 2000 centnarów oleju skalnego. Zaczynają się także i transporty drzewa na tej kolei.

Kolej Dniestrzańska pod względem ruchu osobowego skorzystała znacznie z kolei Albrechta. Podniosły się także transporty nafty i drzewa. Przewieziono około 300 wołów i 2000 centn. mąki.

Kolej węgiersko-galicyjska mało miała podróżnych. Przewiozła 11.000 centn. zboża a transport drzewa, ciosów, manufaktów, żelaza i wina polepszył się znowu.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecka, która tabor swój znacznie zasila, policzyć może 8 dni ostatnich do najbardziej szczęśliwych pod względem ruchu. Przewiozła w tym czasie 38.000 centn. zboża. Zniesienie taryfy zbożowej okazało jak widać, świetne rezultaty, a rozporządzenia mininistra handlu, który wziął incyatywę w tem dziele, znajdują w kraju naszym z dniem każdym żywsze i wdzięczniejsze uznanie. Także przewóz potasu ożywia się znacznie na tej kolei. W ostatnim tygodniu doszedł on do 2200 centnarów. Przewożono niemniej w znacznych ilościach maszyny i narzędzia gospodarskie do Księztw Naddunajskich, a między innemi także i maszyny do szycia. Transport bydła obejmował 1700 uztuk.

Kolej Karola Ludwika, zasilana przez wszystkie inne koleje galicyjskie, przewiozła 40.000 centn. zboża, pochodzącego z Brodów do Podwołoczysk. Transporty węgla, mąki i ziemniaków były znaczne. Ruch osobowy utrzymał się na normalnym stopniu.

Kolej północną tak zarzuciły transportami koleje galicyjskie, że chwilowa stagnacja ruchu nastąpiła w Krakowie. Odbyła się z tego powodu osobna konferencja pełnomocników galicyjskich kolei. Groźba podniesienia opłaty składowej w Krakowie, wątpimy aby w czyn się zamieniła — niech tylko kolej północna pomnoży personal urzędowy i robotniczy, a obejdzie się bez nadzwyczajnych środków.

Ostatnie wiadomości.

Rada miejska krakowska przystępuje jutro we czwartek do wyboru pierwszego wiceprezydenta. Najwięcéj szans być wybranymi mają: pp. Muczkowski (notarjusz) i Friedlein (księgarz).

W ministerstwie węgierskiém między Szlavym a Kerkapolim przyszło do osobistego starcia, w skutek czego prawdopodobną jest zmiana w gabinecie.

W zgromadzeniu narodowém w Wersalu wzburzenie umysłów i niepokój dosięga szczytu swego. Komisja, która ma zdać sprawę z wniosku Changarniera względem przedłużenia władzy Mac Mahona, składa się przypadkowo przeważnie z republikanów i bonapartystów. Obie te frakcje zgodzą się prawdopodobnie na proponowane przedłużenie i mają tylko proponować przyjęcie przez marszałka tytułu „prezydenta republiki“.

Kryzys finansowa przyjmuje charakter coraz powszechniejszy. *Times* londyńska pisząc o podwyższeniu eskonta banku londyńskiego na 9% i o panice na giełdzie londyńskiéj, konstatuje, że w Anglii już wszelki kapitał płynny znika z obiegu i pełen nieufności chowa się w najbezpieczniejszych kryjówkach.

Telegramy „Kraju“

Bern (w Szwajcarji) 11 listopada. Liberalni katolicy w St. Gallen żądają od rady rządowéj rozwiązania biskupiego seminarjum dla chłopców, z powodu, że wychowanie młodzieży nie jest rzeczą kościoła ale państwa.

Kursa. — Wiedeń 12 listopada godz. 2.25. Akcje kredytowe 208.50.—Londyn —.—.— Srebro 109.60. — Dukat —.—. — Lombardy 159.50. — Losy z 1864 r. 134.—. — Akcje franko-austr. 38.—. Napoleony .—.—. — Akcje kolei Karola Ludwika 201.—. — Akcje kolei lwow. czern. 136.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 105.—. — Akcje banku związkow. 28.—.— Oblig. indemn. gal. —.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 112.—. —Akcje anglobanku 132.50. — Akcje kolei rząd. 318 50. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 158.—. — Tramway 155.—. Banku budowy 75.—. — Akcje kolei wschodniéj 57.50. — Akcje banku anglo węg. 40.50. — Akcje kolei zjedn. 115.25 — Losy tureckie 53 —.— Losy premj. węg. 78.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 133.—.—. Akcje kolei ces. Elżbiety 214.— Akcje kolei półn. zachodn. 193.50. — Akcje franco-hungaria 24.—. — Ogólny bank austr. 41.—.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 12 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	73	75	75	75
kupon ubiegły ... 014				
4% Listy zastawne galicyjskie	67	50	69	50
kupon ubiegły 145				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	75	25	77	25
kupon ubiegły 181				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	50
kupon ubiegły 154				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	50	93	50
kupon ubiegły 154				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	25	93	25
kupon ubiegły 193				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77	50	79	25
kupon ubiegły..... 178				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	81	—
kupon ubiegły 118				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	91	—
kupon ubiegły 218				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ [illegible]letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	91	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	199	50	204	50
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	134	50	138	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie.........	76	—	80	—
„ 3% tureckie 400 franków	51	50	55	50
„ miasta Stanisławowa.........	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie..........	108	50	110	50
„ w kuponach	108	--	109	50
„ (obrączkowy rubel)........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	153	50	155	—
Talary pruskie...................	170	50	173	50
Dukat obrączkowy................	5	40	5	52
20-frankówka...................	9	13	9	27
Rumuńskie obligacje 100 tal.	31	—	33	—

WIEDEN, 11 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%..............	68	20	68	40
„ „ w srebrze 5%	73	—	73	20
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	274	—	278	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	238	—	240	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	50	93	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	100	25	100	75
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	109	—	—	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	134	—	—	—
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	77	50	78	—
Kredytowe 1860 r....... „ 100 zł. m. k.	165	50	167	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy).......... „ 40 „	—	—	24	—
Rudolfa.............. „ 10 „	12	—	13	—
Salzburga............ „ 20 „	15	50	16	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	—	75	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	93	75	94	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	133	—	134	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	100	—	105	—
„ „ wegier. .. „ 80 „	46	25	46	75
Franco austrjackie .... „ 80 „	38	—	38	50
„ węgierskie .... „ 80 „	—	—	—	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	68	—	68	50
Interventionsbank..... „ 80 „	30	—	31	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	81	—	83	—
Nationalbank	940	—	944	—
Unionbank .... za 200 zła.	116	50	117	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	29	25	29	75
Verkehrsbank .... „ 80 „	113	—	114	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	75	—	76	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	62	—	64	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume ...... 200 zła. sr. .	141	—	143	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k.	213	—	214	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2010		2015	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	201	50	202	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	135	—	136	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	135	—	136	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	158	50	159	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	110	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	318	—	319	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	158	—	158	50
Theissbahn .... 200 „	194	50	195	50
Tramway wied. ..... 200 „		—	166	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	104	—	105	50
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	57	50	58	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 120	74	75	75	25
„ Wied..... 100 zł. w. a..	102	—	103	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	30	50	31	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	25	—	27	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	93	—	95	—
„ „ 33 lat los ... 5% .a.	84	--	85	—
„ „ gm. 40 ..... „ „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	—	—	82	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	90	—	91	—
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	50	91	75
Węg. tow. kred....... 5½% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	79	80
Alföld Fiume......... 5% zła. sr...	83	75	84	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	—	—	40	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	91	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	50	105	—
Gal. Kar. Lud......... 5% „ „...	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. .... 5% „	95	—	96	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	86	—	86	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	71	75	72	—
„ II 1867 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	73	50	74	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	49	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	82	—	82	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	111	75	112	25
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	69	40	69	60
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	63	25	63	50

WARSZAWA, 8 listop.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1 4%	94	10	94	40
„ „ „ 2. 4%	93	—	93	30
kupon ubiegły............	1	51³/₉	—	—
„ nowe 5%	92	60	92	90
kupon ubiegły............	1	88⁸/₉	—	—
„ likwidacyjne 4%	78	80	79	10
kupon ubiegły	1	74⁶/₉	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.